



Sygn. akt I NSNc 9/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Paweł Księżak

SSN Oktawian Nawrot (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wiak

Bogdan Marian Gutowski (ławnik Sądu Najwyższego)

Marek Sławomir Molczyk (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Agnieszka Pawłowska

w sprawie z powództwa miasta W.

przeciwko D. P.

o zapłatę

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
w dniu 24 lipca 2019 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego z dnia 20 lutego 2019 r. od wyroku
Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt I ACa (...)

**1. uchyla częściowo zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym
w zakresie zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 28
czerwca 2013 r., sygn. akt I C (...) oraz w punkcie drugim w
zakresie oddalenia apelacji pozwanej;**

- 2. zmienia punkt pierwszy wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I C (...), w ten sposób, że oddala powództwo w całości;**
- 3. uchyla punkt drugi i trzeci wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 czerwca 2013 r., sygn. akt I C (...);**
- 4. oddala skargę nadzwyczajną w pozostałej części;**
- 5. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

W dniu 21 lutego 2008 r. D. P. (dalej: „pozwana”) zawarła z miastem W. (dalej: „Powód”) umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu nr 1 przy ul. D. w W. oraz umowę sprzedaży i oddania części gruntu w użytkowanie wieczyste (k. 10 i n.). W wyżej wskazanej umowie cenę lokalu ustalono na kwotę 336.477,00 zł, zaś powód udzielił pozwanej bonifikaty w wysokości 90% odpowiadającej kwocie 302.829,00 zł.

W dniu 6 sierpnia 2009 r. pozwana zbyła wyżej wskazany lokal wskutek zawarcia umowy sprzedaży z osobą trzecią za kwotę 450.000,00 zł (k. 16 i n.).

Z uwagi na to, że pozwana zbyła lokal mieszkalny nabyty od powoda przed upływem 5 lat od udzielenia bonifikaty, w dniu 8 stycznia 2013 r. (data wpływu pisma do Sądu Okręgowego w W.) powód skierował przeciwko pozwanej pozew o zapłatę kwoty 339.319,72 zł tytułem zwrotu kwoty odpowiadającej wysokości uzyskanej bonifikaty po waloryzacji, wskazując jako podstawę prawną art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 1997 r. Nr 115, poz. 741; dalej: „u.g.n.”) oraz treść umowy nabycia lokalu zawartej między powodem a pozwaną.

Nakazem zapłaty z dnia 25 stycznia 2013 r. (I Nc (...)) wydanym w postępowaniu upominawczym, Referendarz Sądu Okręgowego w W. nakazał pozwanej zapłatę kwoty 339.319,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami tej kwoty od dnia 22 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 11.441,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (k. 39).

W dniu 12 lutego 2013 r. (data wpływu pisma do Sądu Okręgowego w W.) pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty.

W sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że wysokość żądanej przez powoda kwoty tytułem zwrotu przyznanej bonifikaty nie jest uzasadniona, ze względu na fakt, że znaczna część środków uzyskanych ze sprzedaży lokalu nabytego od gminy została przeznaczona na zakup innego lokalu mieszkalnego (k. 45 i n.).

Po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanej, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. (I C (...)) zasądził od pozwanej kwotę 51.238,67 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2011 r., oddalając w pozostałej części powództwo, a ponadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.649,06 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (k. 97).

Sąd Okręgowy w W. podzielił reprezentowany w orzecznictwie i literaturze pogląd, w świetle którego w przypadku sprzedaży lokalu mieszkalnego z bonifikatą, który następnie został zbyty przed upływem pięciu lat, po stronie pierwotnego nabywcy lokalu powstaje obowiązek zwrotu części uzyskanej przez niego bonifikaty, jednak w wysokości proporcjonalnej do kwoty uzyskanej ze zbycia, nieprzeznaczonej na zakup innego lokalu mieszkalnego (k. 101). Sąd wskazał ponadto, że do kategorii kosztów zwolnionych z obowiązku zwrotu nie mogą być zaliczone nakłady związane z wykończeniem lub remontem lokalu, a także poniesione przez pozwaną koszty prowizji dla agencji nieruchomości (k. 102).

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone zarówno przez pozwaną (k. 109 i n.), jak i przez powoda (k. 116 i n.).

Po rozpoznaniu apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 r. (I ACa (...)) zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. w ten sposób, że zasądził od pozwanej dalszą kwotę 3.263,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądził dalsze koszty postępowania. Sąd Apelacyjny stwierdził, że sąd pierwszej instancji w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, poza pominięciem waloryzacji bonifikaty przy jej rozliczeniu.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości. Skarga oparta została na podstawie naruszenia prawa materialnego:

- przez błędną wykładnię art. 68 ust. 2a pkt 5 u.g.n., polegającą na wadliwym przyjęciu, że konieczne jest wykorzystanie całej kwoty uzyskanej ze sprzedaży lokalu nabytego z bonifikatą, aby nie powstał obowiązek zwrotu jakiegokolwiek części bonifikaty;

- przez niezastosowanie art. 5 k.c.

Skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz w obu wypadkach - o stosowne orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania.

W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej pozwanej, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. (I CSK (...)) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) (I ACa (...)) w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 czerwca 2013 r. (I C (...)) oraz w części oddalającej apelację pozwanej i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) (k. 242 i n.). Ponadto, jako że pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, w tym w części dla niej korzystnej, Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną w zakresie, którego nie obejmował *gravamen* (k. 244).

W uzasadnieniu do wyroku Sąd Najwyższy uznał za zasadny zawarty w skardze kasacyjnej zarzut nierozważenia przez Sąd Apelacyjny w (...) zasadności roszczeń powoda pod kątem ich zgodności z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu Najwyższego waga okoliczności, które zmusiły pozwaną do sprzedaży mieszkania z bonifikatą i zakupu innego, w zestawieniu z oceną jej sytuacji rodzinnej i majątkowej powinna stać się bazą do zbadania, czy zachodzą przesłanki umożliwiające uznanie roszczenia o zwrot bonifikaty za nadużycie prawa podmiotowego powoda. Sąd Najwyższy nie podzielił natomiast przedstawionego przez skarżącą kierunku wykładni, jakoby w świetle art. 68 ust. 2a pkt 5 u.g.n., relewantne dla ustania obowiązku zwrotu uzyskanej bonifikaty było przeznaczenie chociażby części uzyskanej ze zbycia bonifikowanego lokalu mieszkalnego na zakup innego.

Wyrokiem z dnia 8 października 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) (I ACa (...)) zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 czerwca 2013 r. (I C (...)) w ten sposób, że w punkcie 1 oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 11.238,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kolejno oddalił apelację pozwanej w pozostałej części, oddalił apelację powoda i zniósł wzajemnie koszty postępowania pomiędzy stronami.

W oparciu o art. 5 k.c. Sąd uznał, że należy odstąpić od obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu pełnej kwoty bonifikaty w wysokości zwaloryzowanej, to jest kwoty 54.402,03 zł i ograniczyć ten obowiązek do zwrotu 40.000 zł. Podkreślił, że brak oszczędności, majątku i niewielkiej wysokości emerytura, nie mogą w tym wypadku stanowić podstawy do całkowitego zwolnienia pozwanej z obowiązku zapłaty w oparciu o art. 5 k.c. Jednocześnie Sąd Apelacyjny w (...) przyjął, że pozwana nie znajdowała się w sytuacji szczególnie trudnej życiowo, na przykład niesprawności wymagającej stałej opieki, wymuszającej podjęcie natychmiastowych działań, które miałyby prowadzić do poprawy jej sytuacji.

Od powyższego orzeczenia Prokurator Generalny (dalej: „Skarżący”) skierował - za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego w (...) - skargę nadzwyczajną, która wpłynęła do Sądu Najwyższego wraz z aktami sprawy w dniu 4 kwietnia 2019 r.

Skarżący na podstawie art. 89 § 1 i § 2 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.; dalej: „u.s.n.”), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) (I ACa (...)) w zakresie punktu 1, 2, 4, 5, tj. w części, w której zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 czerwca 2013 r. (I C (...)) w ten sposób, że oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 11.238,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami (pkt 1 orzeczenia); oddalił apelację pozwanej w pozostałej części (pkt 2 orzeczenia) oraz w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania (pkt. 4 i 5 orzeczenia).

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 3 u.s.n. Skarżący zarzucił wyżej wskazanemu wyrokowi oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego

materiału dowodowego wyrażającą się w przyjęciu, że zgromadzony materiał dowodowy odnośnie sytuacji osobistej, rodzinnej, zdrowotnej i finansowej pozwanej nie jest podstawą do ustalenia nadzwyczajnych okoliczności uzasadniających uznanie, że dochodzone przez miasto W. roszczenie o zapłatę jest w całości - a nie jedynie co do kwoty 11.238,67 zł - sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy prawidłowo dokonane ustalenia nakazują uznać, że w sprawie zachodzą podstawy do oddalenia żądania powództwa w całości na zasadzie art. 5 k.c., jako stanowiącego nadużycie prawa podmiotowego powoda.

Na podstawie art. 91 § 1 u.s.n. i art. 388 § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.s.n., Skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w części, tj. punktów 1, 2, 4, 5 i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w W. (I C (...)) i oddalenie powództwa w całości oraz uchylenie punktu 3 i orzeczenie o kosztach postępowania stosownie do rozstrzygnięcia, a nadto orzeczenie o kosztach postępowania drugiej instancji i o kosztach za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

2. wydanie przez Sąd Apelacyjny w (...) postanowienia o wstrzymaniu wykonania zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 października 2015 r. (I ACa (...)) do czasu ukończenia postępowania ze skargi nadzwyczajnej, z uwagi na grożącą D. P. niepowetowaną szkodę wynikającą z prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym pod sygn. Km (...) egzekucji z jej majątku, skierowanej aktualnie do zajmowanego przez nią lokalu.

W uzasadnieniu do skargi nadzwyczajnej Skarżący wskazał, że pomimo zgromadzenia materiału dowodowego świadczącego o tym, że sprzedaż lokalu i zakup innego było spowodowane ciężką, szczególnie trudną sytuacją osobistą, zdrowotną i rodzinną pozwanej, a w jej wyniku nie uzyskała ona żadnych korzyści finansowych, Sąd Apelacyjny w (...) uznał, że nie ma podstaw do uznania całości roszczenia za nadużycie prawa podmiotowego i oddalenia powództwa w całości. W ocenie Skarżącego Sąd nie uwzględnił okoliczności, że niewątpliwie celem działania pozwanej było zaspokojenie jej potrzeb mieszkaniowych, a wskaźnik proporcji ceny zapłaconej za nowy lokal jest wysoki w stosunku do środków uzyskanych ze sprzedaży lokalu nabytego od miasta z bonifikatą. Sąd nie uzasadnił

stanowiska, dlaczego na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalił, że roszczenie we wskazanej wyżej, konkretnej, zasądzonej kwocie jest zgodne z zasadami współżycia społecznego.

Nie negując istnienia podstawy prawnej do żądania zwrotu zwaloryzowanej opłaty, Skarżący wskazał, że względ na zabezpieczenie interesów finansowych miasta powinien ustąpić ważnemu społecznie interesowi zaspokajania potrzeb mieszkaniowych obywatela, zapewnienia mu godnych warunków dostosowanych do jego możliwości wynikających ze stanu zdrowia oraz sytuacji osobistej i rodzinnej. W realiach niniejszej sprawy, zarówno wykup lokalu z bonifikatą, jak i jego późniejsza sprzedaż i zakup innego lokalu realizowały wyłącznie cel mieszkaniowy. Konieczność zbycia dofinansowanego lokalu wynikała z okoliczności obiektywnych, niezależnych od pozwanej. Nie działała ona przy tym z pobudek uzasadniających odebranie bonifikaty. Ponadto nie doszło do wzbogacenia się po stronie pozwanej. Skarżący podkreślił, że pozwana sprzedała lokal, w którym zamieszkiwała kilkadziesiąt lat, co również wskazuje, że działanie to było wymuszone przez stan jej zdrowia i brak możliwości dalszego, prawidłowego funkcjonowania w dotychczas zajmowanym mieszkaniu.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną powód wniósł o jej odrzucenie, ewentualnie o jej oddalenie oraz zwrot kosztów postępowania. Zdaniem powoda skarga nadzwyczajna powinna zostać odrzucona na podstawie art. 90 § 2 u.s.n., w świetle którego skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Wskazał przy tym, że skarga kasacyjna złożona w sprawie opierała się na tych samych zarzutach, co skarga nadzwyczajna, czyli na naruszeniu art. 5 k.c. W tym kontekście powód nie podzielił stanowiska skarżącego, zgodnie z którym art. 90 § 2 u.s.n. nie ma zastosowania w niniejszej sprawie z uwagi na zaskarżenie skargą kasacyjną innego, niż skarżone skargą nadzwyczajną orzeczenia, tj. wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 11 grudnia 2013 r. (I ACa (...)). W ocenie powoda art. 90 § 2 u.s.n. nie zawiera sformułowania ograniczającego złożenie skargi nadzwyczajnej do tego samego orzeczenia, w przeciwieństwie do art. 90 § 1 u.s.n.

Powód nie podzielił ponadto stanowiska skarżącego co do braku uzależnienia możliwości wniesienia skargi nadzwyczajnej od wartości przedmiotu zaskarżenia, gdyż art. 95 pkt 1 u.s.n. nie wyklucza zastosowania art. 398² § 1 k.p.c., zgodnie z którym niedopuszczalna jest skarga kasacyjna, w której wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych.

Na wypadek merytorycznego rozpoznania przez Sąd Najwyższy skargi nadzwyczajnej, powód wniósł ponadto o oddalenie skargi nadzwyczajnej jako bezpodstawnej. Wskazał, że uznanie sprzeczności z zasadami współżycia społecznego w celu łagodzenia rygoryzmu zasad prawnych i dostosowaniu ich do potrzeb życia powinno mieć miejsce jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, po bardzo wnikliwym przeanalizowaniu wszystkich okoliczności. Pozytywnie powód ocenił występującą - w jego ocenie - w wypowiedziach przedstawicieli doktryny, jak również orzecznictwie z ostatnich lat, tendencję do powściągliwego stosowania art. 5 k.c.

Powód nie podzielił stanowiska skarżącego, w świetle którego wystąpienie ze skargą nadzwyczajną w niniejszej sprawie jest konieczne dla zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Nie podzielił także twierdzenia, że pozwana nie uzyskała żadnych korzyści majątkowych w wyniku zbycia lokalu mieszkalnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługiwała na uwzględnienie.

Żyjący na przełomie III i IV wieku n.e. wybitny jurysta rzymski Hermogenian powiedział, że prawo powinno być ustanawiane dla człowieka. Słowa te z powodzeniem można odnieść również do fenomenu jakim jest stosowanie prawa, w szczególności sądowy wymiar sprawiedliwości - prawo powinno być stosowane dla człowieka. Niewątpliwie to m.in. miał na myśli ustawodawca wprowadzając ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest skarga nadzwyczajna. Za jego pomocą możliwe jest bowiem korygowanie prawomocnych orzeczeń sądowych, z uwagi na ich sprzeczność z elementarnym

poczuciem słuszności, a właśnie elementarnego poczucia sprawiedliwości i słuszności dotyczy wniesiona przez Prokuratora Generalnego skarga nadzwyczajna.

W art. 89 § 2 u.s.n. ustawodawca wskazał katalog podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi nadzwyczajnej. W myśl tego przepisu należy do nich m.in. występujący w niniejszym postępowaniu w charakterze skarżącego Prokurator Generalny. W związku z powyższym uznać należy, że skarżący posiada legitymację do wniesienia skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie.

Przesłanki wniesienia skargi nadzwyczajnej zostały zamieszczone m.in. w art. 89 § 1 u.s.n. Należą do nich: prawomocność orzeczenia sądu powszechnego lub wojskowego, konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, spełnienie jednego z warunków, zgodnie z którym orzeczenie: narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, oraz brak możliwości uchylecia lub zmiany orzeczenia w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Z kolei w myśl art. 89 § 3 u.s.n. skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna - w terminie roku od dnia ich rozpoznania. Niedopuszczalne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna - po upływie 6 miesięcy od dnia jej rozpoznania.

Jednakże zgodnie z art. 89 ust. § 4 u.s.n., jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w § 1, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylenie orzeczenia naruszyłoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że

zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.s.n.

Pamiętać także należy o art. 115 § 1 u.s.n., w myśl którego w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie u.s.n., tj. do dnia 3 kwietnia 2021 r. (art. 136 u.s.n.), skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. W takim wypadku przepisu art. 89 § 3 zd. 1 u.s.n. nie stosuje się.

Skarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) został wydany w dniu 8 października 2015 r., co przesądza o dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w świetle art. 115 § 1 u.s.n.

Badając ustawowe przesłanki dopuszczalności skargi nadzwyczajnej na gruncie niniejszej sprawy, wskazać należy, że nie budzi wątpliwości, że skarżone orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny. Zaskarżony wyrok jest również prawomocny. Ponadto orzeczenie to nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Sąd Najwyższy nie dostrzega w szczególności możliwości uchylenia wyroku w drodze skargi o wznowienie postępowania (art. 401-403 k.p.c.), skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹¹ § 3 k.p.c.), skargi kasacyjnej (art. 398¹ k.p.c.), a także wniosku przewidzianego w art. 96 § 1 u.s.n.

W dalszej kolejności odnieść się należy do wyrażonego przez Powoda w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną zapatrywania co do niedopuszczalności skargi nadzwyczajnej ze względu na wartość przedmiotu sporu. Przypomnieć należy, że problem ten był przedmiotem analizy ze strony Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 8 maja 2019 r. (I NSNc 2/19). W przytoczonym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że „w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej nie ma zastosowania art. 398² § 1 KPC, uzależniającej dopuszczalność skargi - co do zasady - od wartości przedmiotu zaskarżenia. Innymi słowy, wniesienie skargi nadzwyczajnej jest dopuszczalne od każdego orzeczenia, wskazanego w art. 89 § 1 SNU bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia”. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni podziela powyższy pogląd.

Zgodnie z art. 95 pkt 1 u.s.n. w zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy, do skargi nadzwyczajnej stosuje się w zakresie spraw cywilnych przepisy

ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, dotyczące skargi kasacyjnej, z wyłączeniem art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ k.p.c.

Nie ulega wątpliwości, że wśród przepisów k.p.c. o skardze kasacyjnej znajduje się szereg uregulowań, które nie mogą znaleźć zastosowania do skargi nadzwyczajnej. Należy do nich m.in. art. 398¹ § 1 k.p.c., wyznaczający zakres orzeczeń zaskarżalnych skargą kasacyjną. W tym zakresie u.s.n. zawiera bowiem autonomiczne uregulowanie, z którego wynika, że przedmiotem skargi nadzwyczajnej może być każde orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, czyli nie tylko orzeczenie wymienione w art. 398¹ § 1 k.p.c. (*vide* art. 89 § 1 u.s.n.). Podobnie rzecz przedstawia się w wypadku podstaw skargi nadzwyczajnej. W postępowaniu zainicjowanym skargą nadzwyczajną nie powinien znaleźć zastosowania art. 398³ k.p.c. statuujący podstawy skargi kasacyjnej, gdyż podstawy skargi nadzwyczajnej zostały uregulowane odmiennie w art. 89 § 1 u.s.n., będącym uregulowaniem o charakterze *legis specialis* w stosunku do postanowień k.p.c. w przedmiotowym zakresie.

Powyższe odnosi się także do art. 398⁵ k.p.c. w zakresie terminu na wniesienie skargi. Ten ostatni został bowiem określony dla skargi nadzwyczajnej w art. 89 § 3 i art. 115 ust. 1 u.s.n. Podobnie zastosowania nie może znaleźć art. 398¹⁰ zd. 1 k.p.c. ze względu na odrębne ukształtowanie składu Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu skargi nadzwyczajnej w art. 94 u.s.n., a także art. 398¹³ § 2 k.p.c. *in fine*, gdyż skarga nadzwyczajna może zostać oparta na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych (art. 89 § 1 pkt 3 u.s.n.), co wyklucza w takim wypadku związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku art. 398¹⁴, 398¹⁵ § 1 zd. 1, 398¹⁶, 398¹⁹ zd. 1 k.p.c. z uwagi na odrębne uregulowanie sposobów rozstrzygnięcia skargi nadzwyczajnej w art. 91 § 1 u.s.n.

Zatem wbrew dosłownej treści art. 95 pkt 1 u.s.n., nie tylko art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ k.p.c. nie mogą znaleźć zastosowania w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, lecz powyższe odnosi się w takim samym stopniu do szeregu innych przepisów dotyczących skargi kasacyjnej.

Jednocześnie Sąd Najwyższy pragnie przypomnieć, że część przepisów o skardze kasacyjnej może znaleźć zastosowanie do skargi nadzwyczajnej wprost.

Dotyczy to w szczególności art. 398⁴ § 1 i 3, 398⁵ § 1 *in principio*, 398⁸, 398¹⁰ zd. 2, 398¹¹ § 2-4, 398¹², 398¹³ § 1 i 2, 398¹⁵ § 1 zd. 2 i § 2, 398¹⁷, 398¹⁸, 398²⁰, 398²¹ k.p.c. Część zaś może być zastosowana jedynie z odpowiednimi modyfikacjami. Dotyczy to w szczególności art. 398⁶, art. 398⁷, art. 398¹¹ § 1, art. 398¹⁹ zd. 2 k.p.c.

Prowadzi to do konkluzji, że pomimo zaniechania wskazania przez ustawodawcę, że przepisy o skardze kasacyjnej stosuje się do skargi nadzwyczajnej „odpowiednio”, konieczność takiego sposobu stosowania tych przepisów nie może budzić wątpliwości. Sąd Najwyższy uznaje wobec tego, że w zakresie nieuregulowanym przepisami u.s.n. do skargi nadzwyczajnej, w tym postępowania w sprawie tej skargi, w zakresie spraw cywilnych stosuje się odpowiednio przepisy k.p.c. dotyczące skargi kasacyjnej.

Z tych powodów Sąd Najwyższym w niniejszym składzie podziela stanowisko, iż w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej nie ma zastosowania art. 398² § 1 k.p.c., uzależniającego dopuszczalność skargi - co do zasady - od wartości przedmiotu zaskarżenia. Innymi słowy, wniesienie skargi nadzwyczajnej jest dopuszczalne od każdego orzeczenia wskazanego w art. 89 § 1 u.s.n. bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia. Przyjęcie powyższego poglądu uniemożliwia uwzględnienie zarzutu zawartego w odpowiedzi powoda na skargę nadzwyczajną. Tym samym Sąd Najwyższy nie dostrzega podstaw do odrzucenia skargi nadzwyczajnej ze względu na wartość przedmiotu sporu.

Drugi z zarzutów przedstawionych w replice powoda na skargę nadzwyczajną również dotyczy niedopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi. Zarzut ten powód oparł na treści art. 90 § 2 u.s.n., w myśl którego skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Tak sformułowany zarzut wymaga rozważenia dwóch podstawowych kwestii. W pierwszej kolejności należałoby ustalić, czy zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej przez powoda oraz w skardze nadzwyczajnej przez Prokuratora Generalnego są tożsame w myśl art. 90 § 2 u.s.n. Po drugie, w przypadku stwierdzenia tożsamości zarzutów, należałoby rozważyć, czy między zarzutami podniesionymi w postępowaniu kasacyjnym a niniejszym postępowaniu zainicjowanym skargą nadzwyczajną, występuje wymagany przez art. 90 § 2 u.s.n.

związek funkcjonalny, niezbędny dla zaktualizowania się zakazu zawartego w tymże przepisie.

Zauważyć ponadto należy, że art. 90 § 2 u.s.n. wymaga, aby zarzuty „były przedmiotem rozpoznania” przez Sąd Najwyższy. Powyższe oznacza, iż samo powielenie w skardze nadzwyczajnej zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej nie wypełnia jeszcze dyspozycji przedmiotowej normy. Konieczne jest bowiem, aby owe zarzuty zostały merytorycznie rozpoznane przez Sąd Najwyższy (tak K. Szczucki, *Komentarz do art. 89 u.s.n.*, [w:] *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, LEX 2019).

Zarówno wniesiona przez pozwaną skarga kasacyjna, jak i następnie wniesiona przez Prokuratora Generalnego skarga nadzwyczajna, odwołują się do zawartej w art. 5 k.c. konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 r. (I CSK 623/14), wydanego po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanej, jednoznacznie wynika, iż Sąd Najwyższy rozpoznał podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej został sformułowany jako zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 5 k.c. i nieuprawnione przyjęcie, iż żądanie przez powoda zwrotu udzielonej bonifikaty nie stanowi nadużycia prawa (k. 214). W skardze nadzwyczajnej natomiast skarżący zarzucił oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wyrażającą się w przyjęciu, że zgromadzony materiał dowodowy odnośnie sytuacji osobistej, rodzinnej, zdrowotnej i finansowej pozwanej, nie jest podstawą do ustalenia nadzwyczajnych okoliczności uzasadniających uznanie, że dochodzone przez miasto W. roszczenie o zapłatę jest w całości - a nie jedynie, co do kwoty 11.238,67 zł - sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy prawidłowo dokonane ustalenia nakazują uznać, że w sprawie zachodzą podstawy do oddalenia żądania powództwa w całości na zasadzie art. 5 k.c., jako stanowiącego nadużycie prawa podmiotowego powoda. Zarzut sformułowany w skardze nadzwyczajnej odnosi się zatem do sprzeczności ustaleń poczynionych przez sąd z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Zarzut ten - w przeciwieństwie do wyżej przytoczonego zarzutu kasacyjnego - ma charakter

jednoznacznie procesowy. Sprowadza się w gruncie rzeczy do wskazania nieprawidłowej oceny materiału dowodowego przez Sąd Apelacyjny.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, iż brak jest tożsamości między zarzutami podniesionymi odpowiednio w skardze kasacyjnej i skardze nadzwyczajnej. Jakkolwiek oba zarzuty zostały osadzone na konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego, w istocie swej mają zupełnie odmienny charakter. Zarzut kasacyjny ma bowiem charakter materialnoprawny, zaś ten zawarty w skardze nadzwyczajnej - formalnoprawny.

Nadto, niezależnie od braku materialnej tożsamości zarzutów, zauważyć należy, że wyżej wymienione środki zaskarżenia zostały wniesione od dwóch różnych orzeczeń Sądu Apelacyjnego w (...), tj. odpowiednio: 1) skarga kasacyjna od wyroku z dnia 11 grudnia 2013 r. (I ACa (...)), zaś 2) skarga nadzwyczajna od wyroku z dnia 8 października 2015 r. (I ACa (...)). Rozważyć zatem należy, czy jest relewantna w świetle wskazanego art. 90 § 2 u.s.n. podmiotowa tożsamość zarzutów zawartych w środkach odwoławczych wniesionych od dwóch różnych orzeczeń.

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie ograniczenia zawarte w art. 90 § 2 u.s.n. odnoszą się jedynie do zarzutów zawartych w skardze nadzwyczajnej wniesionej od orzeczenia, które uprzednio był przedmiotem kontroli w ramach postępowania kasacyjnego. Nie wystarczy zatem, aby owe zarzuty zostały rozpoznane przez Sąd Najwyższy „w toku postępowania”, tj. wskutek wniesienia kasacji lub skargi kasacyjnej, od jakiegokolwiek z orzeczeń zapadłych w toku postępowania.

Nie sposób zgodzić się z przedstawionym przez powoda w replice na skargę nadzwyczajną poglądem, że „istotą przepisu jest niedopuszczalność rozpoznawania przez Sąd Najwyższy tych samych zarzutów więcej niż jeden raz”. Pamiętać należy, że skarga nadzwyczajna może zostać oparta na zarzucie błędu w ustaleniach sądu (art. 89 § 1 pkt 3 u.s.n.). Przyjęcie odmiennego niż wyżej przedstawionego poglądu oznaczałoby, że podniesienie tych samych zarzutów nie jest możliwe, nawet w przypadku, gdy Sąd Najwyższy w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej poczynił inne niż wcześniej dokonane ustalenia. Powyższe uniemożliwiłoby Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny „innych ustaleń” niż te,

które były przedmiotem kontroli kasacyjnej przez pryzmat zarzutów rozpoznanych wcześniej w postępowaniu kasacyjnym. Akceptacja takiego podejścia sprowadziłaby normę z art. 89 § 1 pkt 3 u.s.n. do zakazu podnoszenia tego samego zarzutu w ramach postępowania w przedmiocie skargi kasacyjnej (kasacji) oraz skargi nadzwyczajnej, nawet w przypadku konieczności dokonania przez Sąd Najwyższy korekty ustaleń poczynionych w postępowaniu kasacyjnym. Taka interpretacja analizowanej normy niewątpliwie pozostaje w sprzeczności z celami, którymi kierował się ustawodawca, wprowadzając do porządku prawnego skargę nadzwyczajną.

Oprócz argumentów natury celowościowej, przeciwko postulowanemu przez powoda wąskiemu rozumieniu normy z art. 90 § 2 u.s.n. przemawia także systemowa wykładnia tego uregulowania. Zostało ono bowiem umieszczone bezpośrednio po przepisie, w myśl którego od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz (art. 90 § 1 u.s.n.). Zawarty w nim zakaz obejmuje niewątpliwie wielokrotne wnoszenie skargi nadzwyczajnej „od tego samego orzeczenia”, nie zaś od jakichkolwiek orzeczeń zapadłych w trakcie postępowania. Skargę nadzwyczajną w toku tego samego postępowania można bowiem wnosić wielokrotnie, o ile nie jest ona wnoszona od „tego samego” orzeczenia.

Podobnie należy rozumieć także normę zawartą w art. 90 § 2 u.s.n. Te same zarzuty mogą być przedmiotem wielokrotnego rozpoznania przez Sąd Najwyższy, o ile nie zostały uprzednio rozpoznane w postępowaniu kasacyjnym, a następnie w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej wniesionej „od tego samego orzeczenia”, które było przedmiotem zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym. Materialna tożsamość zarzutów pozostaje zatem irrelevantna dla oceny dopuszczalności skargi nadzwyczajnej zawsze wtedy, gdy są one podnoszone w stosunku do formalnie autonomicznych orzeczeń. Pogląd przeciwny - przedstawiony przez powoda, a także reprezentowany w nielicznych opracowaniach o charakterze komentatorskim (por. T. Ereciński, K. Weitz, Skarga nadzwyczajna w sprawach cywilnych, Przegląd Sądowy 2019 nr 2, s. 14) - należy uznać za nietrafny.

Z wyżej poczynionych ustaleń jednoznacznie wynika, iż zarzuty sformułowane w skardze kasacyjnej i skardze nadzwyczajnej nie są objęte

zakazem z art. 90 § 2 u.s.n. - zarówno z powodu braku ich tożsamości, jak i wymaganego przez wskazany przepis związku funkcjonalnego między orzeczeniami, których dotyczyły. Z tych względów podniesiony przez powoda zarzut niedopuszczalności skargi nadzwyczajnej okazał się bezzasadny.

Jak już zostało wskazane, w toku postępowania z powództwa miasta W. przeciwko pozwanej D. P., rozpoznając skargę kasacyjną pozwanej, Sąd Najwyższy wydał wyrok częściowo uchylający wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 czerwca 2013 r. Zgodnie z dyspozycją art. 94 § 2 u.s.n., jeżeli skarga nadzwyczajna dotyczy orzeczenia zapadłego w wyniku postępowania, w którego toku orzeczenie wydał Sąd Najwyższy, sprawę rozpoznaje Sąd Najwyższy w składzie pięciu sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz 2 ławników Sądu Najwyższego. Nie ulega wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy skarga nadzwyczajna dotyczy orzeczenia zapadłego w wyniku postępowania, w którego toku orzeczenie wydał Sąd Najwyższy. W świetle powyższego, w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy obowiązany był rozpoznać skargę nadzwyczajną w składzie pięciu sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz dwóch ławników Sądu Najwyższego.

Przechodząc do merytorycznej oceny materialnych podstaw skargi nadzwyczajnej, w pierwszej kolejności należy wskazać, że wprowadzając skargę nadzwyczajną do polskiego porządku prawnego, ustawodawca uzależnił możliwość uwzględnienia tego środka od zaistnienia konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 u.s.n.). Przesłanka ta stanowi cechę konstytutywną każdej skargi nadzwyczajnej. Ponadto w aspekcie materialnym skarga nadzwyczajna jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy spełniona została co najmniej jedna z trzech przesłanek szczególnych, a mianowicie, gdy: 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji; 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Ogólna przesłanka dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w wymiarze materialnym w postaci zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej została ujęta już w art. 1 u.s.n., wyznaczającym ustawowe zadania Sądu Najwyższego. Zgodnie z art. 1 pkt 1 lit. b u.s.n., Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych.

Wyżej powołane postanowienia ustawy o Sądzie Najwyższym nawiązują do zawartej w art. 2 Konstytucji RP klauzuli państwa prawnego. W związku z powyższym ustalenie normatywnej treści statuującego materialną dopuszczalność skargi nadzwyczajnej art. 89 § 1 u.s.n. powinno się odbywać zawsze z uwzględnieniem olbrzymiego dorobku orzecznictwa i nauki prawa w tym zakresie (K. Szczucki, Komentarz do art. 89 u.s.n. ...). Klauzula państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej odsyła do wyjątkowo szerokiego zespołu zasad i wartości o dynamicznej treści (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 listopada 1997 r., K 26/97, OTK 1997 nr 5-6, poz. 64). W tym kontekście jego pełne i jednoznaczne zrekonstruowanie nie jest możliwe. Do najważniejszych zasad wynikających z art. 2 Konstytucji RP zalicza się m.in.: zasadę zaufania obywatela do państwa; bezpieczeństwo prawne jednostki, zasadę jednoznaczności prawa, zakaz tworzenia uprawnień pozornych, zasadę ochrony interesów w toku, nakaz zachowania odpowiedniej *vacatio legis*, zasadę *lex retro non agit*, zasadę ochrony praw słusznie nabytych (P. Tuleja, Komentarz do art. 2, [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 87-243, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, s. 223 i n.).

Wywodzona z art. 2 Konstytucji RP zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa nakazuje, aby prawo było stanowione i stosowane w taki sposób, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem

będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK 2001 nr 2, poz. 29). Koniecznym wymogiem realizacji zasady zaufania jest zagwarantowanie obywatelom bezpieczeństwa prawnego. Bezpieczeństwo prawne, przewidywalność prawa stanowionego przez państwo oraz respektowanie przez władzę działań podejmowanych w zaufaniu do państwa gwarantują ochronę wolności człowieka (P. Tuleja, Komentarz do art. 2..., s. 224).

Podkreślić z całą stanowczością należy, że posłużenie się przez ustawodawcę na gruncie u.s.n. odesłaniem do klauzuli państwa prawnego w żadnej mierze nie powinno być rozumiane jako wyposażenie Sądu Najwyższego w uprawnienia inne niż kontrola prawomocnych orzeczeń sądowych. Do zadań Sądu Najwyższego w tym zakresie należy bowiem wydawanie rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych, nie zaś abstrakcyjna ocena określonej treści normatywnej.

Na gruncie niniejszej sprawy skarżący zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego w (...) oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń poczynionych przez Sąd z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. W skarżonym orzeczeniu Sąd podzielił poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, które stały się podstawą do stwierdzenia przez ten Sąd, co do zasady o obowiązku zwrotu przez pozwaną kwoty uzyskanej bonifikaty w wysokości niewykorzystanej kwoty uzyskanej ze sprzedaży lokalu mieszkalnego na zakup innego lokalu mieszkalnego. Sąd, w oparciu o zgłoszone przez stronę pozwaną przy piśmie procesowym z dnia 22 czerwca 2015 r. dowody z dokumentów zeznań świadka U. P. (córkę pozwanej) oraz zeznań pozwanej przesłuchanej w charakterze strony, przeprowadził postępowanie dowodowe uzupełniające na okoliczność sytuacji życiowej, zdrowotnej i materialnej pozwanej, będącej przyczyną wyzbycia się przedmiotowego lokalu oraz czy istnieje realna możliwość zapłaty roszczeń powoda.

Sąd Apelacyjny w (...) poczynił dalsze ustalenia w sprawie istotne dla rozważenia możliwości zastosowania w tym przypadku art. 5 k.c. Pozwana zamieszkiwała w lokalu numer 1 przy ulicy D. w W. od czerwca 1958 r. wraz z rodziną. W tym mieszkaniu zmarła w 1983 r. jej córka J., w 1994 r. jej matka, a w kwietniu 2005 r. zmarł jej mąż. Pozwana pozostała w zajmowanym mieszkaniu

sama. Jej córka U. P. zamieszkała na U. wraz ze swym partnerem życiowym w niedużym lokalu o powierzchni 35m². Nie miała warunków, aby zabrać pozwaną do siebie. Pozwana po śmierci męża czuła się bardzo źle, podupała na zdrowiu. Pozwana cierpi na nadciśnienie tętnicze, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, chorobę zwyrodnieniową stawów biodrowych, żylaki kończyn dolnych i osteoporozę. Jest pod ciągłą opieką kardiologiczną, ma kłopoty ortopedyczne. Jest po operacji zaćmy, ma podwójne widzenie. Pozwana z uwagi na swój podeszły wiek (urodzona w 1929 r.) oraz stan zdrowia wymaga i wymagała w 2009 r. pomocy i opieki doraźnej. Po śmierci męża pozwanej, latem 2005 r. miało miejsce włamanie do mieszkania pozwanej pod jej nieobecność. W następnych latach zdarzały się włamania i napady na sąsiadów. Pozwana będąca osobą starszą, schorowaną, zamieszkałą w znacznej odległości od córki, czuła się zagrożona i nie miała poczucia bezpieczeństwa.

W dalszej kolejności Sąd ustalił, że ze względu na swoją sytuację życiową i zdrowotną, pozwana zdecydowała się po upływie półtora roku od wykupienia lokalu od Gminy na jego sprzedaż, aby zamieszkać blisko swej córki i tym samym mieć możliwość uzyskania szybkiej pomocy i konkretnego wsparcia ze strony osoby bliskiej. Pozwana poszukiwała lokalu mieszkalnego znajdującego się w niedużej odległości od mieszkania córki, którego cena nie przekraczałaby kwoty, jaką uzyskała ze sprzedaży mieszkania wykupionego od Gminy. Nie dysponowała bowiem innymi środkami finansowymi, które mogłaby przeznaczyć na zakup lokalu. Pozwana nie miała i nie ma oszczędności, nie ma majątku, który mogłaby spieniężyć. Jej jedyny dochód to emerytura w kwocie 1.350 zł. Z tej kwoty musi uregulować należności za mieszkanie w wysokości około 500 zł, za telefon 50 zł oraz zakupić leki, na które trzeba przeznaczyć około 300 zł miesięcznie. Na rynku nieruchomości nie było wyboru ofert spełniających powyższe wymogi. Pozwana znalazła do sprzedaży, zakupiony następnie lokal jednopokojowy o powierzchni 36m², położony w odległości dwóch przystanków metrem od miejsca zamieszkania córki i za cenę niższą od ceny lokalu nabytego od Gminy. Zakupiony lokal był w bardzo złym stanie technicznym i wymagał gruntownego remontu. Pozostała kwota stanowiąca różnicę cen lokali została przeznaczona na ten remont. Pozwana przed podjęciem decyzji o sprzedaży mieszkania i zakupie nowego, próbowała zamienić

zajmowane przez siebie mieszkanie komunalne na inne mieszkanie komunalne, lecz nie znalazła takich ofert.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w tym przypadku zachodziła sytuacja wyjątkowa, uzasadniająca zastosowanie art. 5 k.c., poprzez ograniczenie obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu kwoty bonifikaty do wysokości 40.000 zł. Sąd Apelacyjny miał przede wszystkim na względzie to, iż pozwana w dacie sprzedaży lokalu (to jest w 2009 r.) już była osobą w podeszłym wieku (80 lat), schorowaną, samotnie mieszkającą i potrzebującą częstej doraźnej opieki ze strony osoby trzeciej. Zamieszkanie w niewielkiej odległości od córki dało pozwanej poczucie bezpieczeństwa oraz możliwość szybkiego uzyskania pomocy. Głównie te czynniki zadecydowały o zmianie lokalu przez pozwaną. Nie chodziło tu o poprawę warunków lokalowych, większy komfort mieszkania (pозwana zakupiła mniejsze mieszkanie i to w stanie zdewastowanym), czy osiągnięcie zysku - zarobienie na sprzedaży mieszkania wykupionego od Gminy.

Sąd odwoławczy uwzględnił również to, że pozwana nie miała realnych możliwości nabycia lokalu za cenę identyczną z ceną lokalu nabytego od Gminy. Wskaźnik proporcji ceny zapłaconej za nowy lokal, w stosunku do wysokości środków uzyskanych ze sprzedaży lokalu przy ulicy, jest wysoki i wynosi 83%. W ocenie Sądu Apelacyjnego te okoliczności, także w pośredni sposób stanowią odzwierciedlenie motywacji decyzji pozwanej o sprzedaży lokalu, w którym zamieszkiwała kilkadziesiąt lat. Jednocześnie Sąd podkreślił, że nie można abstrahować od tego, że strona powodowa jest obowiązana do racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi. Pozwana miała świadomość sankcji, to jest obowiązku zwrotu bonifikaty w razie naruszenia ustawowych ograniczeń w dysponowaniu i rozporządzaniu przedmiotowym lokalem, wynikającej z wykorzystania pomocy ze środków publicznych niezgodnie z celem, któremu miały służyć.

W konkluzji Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana nie znajdowała się w sytuacji szczególnie trudnej życiowo, na przykład niesprawności wymagającej stałej opieki, wymuszającej podjęcie natychmiastowych działań, które miały prowadzić do poprawy jej sytuacji.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny w (...) postanowił odstąpić od obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu pełnej kwoty bonifikaty w wysokości zwaloryzowanej, to jest kwoty 54.402,03 zł (jest to suma kwoty 51.238,67 zł i 3.263,36 zł) i ograniczyć ten obowiązek do zwrotu 40.000 zł.

Kwestią irrelevantną z punktu widzenia zarzutów przedstawionych w skardze nadzwyczajnej, aczkolwiek wymagającą podkreślenia jest to, iż Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni podziela kierunek wykładni art. 68 ust. 2a pkt 5 u.g.n. przyjęty przez sądy powszechne obu instancji, a także przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2015 r. (I CSK 623/14). Nie ulega bowiem wątpliwości, że w świetle art. 68 ust. 1 i ust. 2a pkt 5 u.g.n. nabywca lokalu mieszkalnego z bonifikatą, który zbył ten lokal przed upływem pięciu lat od dnia nabycia, ma obowiązek zwrotu części bonifikaty w wysokości proporcjonalnej do kwoty uzyskanej ze zbycia, nieprzeznaczonej na nabycie innego lokalu mieszkalnego. Pogląd ten został gruntownie uzasadniony w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r. (III CZP 87/11) oraz z dnia 30 marca 2012 r. (III CZP 4/12).

W kontekście podniesionego przez skarżącego zarzutu oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału, rozważyć należy, czy wyżej opisane ustalenia poczynione przez Sąd Apelacyjny w (...) mogły stanowić podstawę do ustalenia nadzwyczajnych okoliczności uzasadniających uznanie, że dochodzone przez miasto W. roszczenie o zapłatę jest w całości - a nie jedynie co do kwoty 11.238,67 zł - sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz że w sprawie zachodzą podstawy do oddalenia żądania powództwa w całości na zasadzie art. 5 k.c. jako stanowiącego nadużycie prawa podmiotowego powoda.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy dopuszczał możliwość oceny zasadności odmowy udzielenia ochrony prawnej powodowi w zakresie przysługującego mu roszczenia o zwrot bonifikaty przez pryzmat art. 5 k.c. W odniesieniu do zniesienia obowiązku zwrotu bonifikaty, Sąd Najwyższy podkreślał, iż może to mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie powództwa prowadziłoby do sytuacji nieakceptowanej ze względów aksjologicznych i teleologicznych. Takie uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. musi być następstwem wykonania prawa podmiotowego przez stronę godzącego w

fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12).

Poprzez wprowadzenie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego, opartej m.in. na naruszeniu zasad współżycia społecznego, ustawodawca nadał normatywny charakter pewnemu zespołowi norm o charakterze aksjologicznym, mający w gruncie rzeczy charakter moralny bądź zwyczajowy. Celem klauzuli niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego jest bowiem zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzący do skutków godzących w fundamentalne wartości powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W powyższym kontekście podkreślenia wymaga, iż Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela prezentowanego czasem w orzecznictwie poglądu, jakoby powołanie się na art. 5 k.c. wymagało sformułowania konkretnej zasady, wynikającej z klauzuli współżycia społecznego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97; odmiennie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08).

W praktyce obrotu prawnego częstokroć występują sytuacje, w których nawet najbardziej skrupulatne wykonanie określonego prawa podmiotowego prowadzić może do powstania rażącej niesprawiedliwości (*summum ius summa iniuria*). Wówczas tak rozumiana sprawiedliwość formalna, ustąpić powinna sprawiedliwości materialnej. Temu właśnie służy przewidziana w art. 5 k.c. instytucja uznania wykonania prawa podmiotowego za nadużycie. Uwzględnienie art. 2 Konstytucji RP, statuującego zasadę demokratycznego państwa prawnego, nakazuje zaś przyjąć, iż odwołanie się do zasad współżycia społecznego to nic innego jak odwołanie się do ogólnej idei słuszności oraz powszechnie uznawanych wartości determinujących zasady etycznego i uczciwego postępowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 1756/00).

Tak szerokie ujęcie instytucji nadużycia prawa podmiotowego sprawia jednak, iż powinna ona znaleźć zastosowanie jedynie w wyjątkowych przypadkach, które ze względu na swoją nietypowość nie nadają się do abstrakcyjnego unormowania prawnego prowadzącego do szerokorozumianej sprawiedliwości prawnej (K. Pietrzykowski, *Komentarz do art. 5*, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks*

cywilny, t. I, Komentarz. Art. 1-449¹⁰, Warszawa 2018). Należy bowiem pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, zaś odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych.

Niewątpliwie na gruncie niniejszej sprawy faktyczna i prawna sytuacja pozwanej przedstawia się jako nadzwyczajna. Ze zgromadzonego przez sądy powszechne obu instancji materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że pozwana jest osobą znajdującą się w wyjątkowej sytuacji życiowej.

Za uznaniem wyjątkowego charakteru sytuacji życiowej, w jakiej znalazła się pozwana, przemawiają następujące okoliczności faktyczne:

- pozwana zamieszkiwała przez ponad 50 lat (od czerwca 1958 r.) w zbytym lokalu mieszkalnym;
- w lokalu tym zmarli kolejno: w 1983 r. jej córka J., w 1994 r. jej matka, a w 2005 r. małżonek pozwanej;
- do czasu zbycia lokalu pozwana pozostawała w nim sama;
- jedyna bliska dla pozwanej osoba - jej córka - zamieszkiwała w małym mieszkaniu znacznie oddalonym od mieszkania zajmowanego przez powódkę;
- w mieszkaniu zajmowanym przez córkę pozwanej nie było warunków bytowych pozwalających na zamieszkanie pozwanej z córką;
- pozwana po śmierci męża zaczęła jeszcze bardziej podupadać na zdrowiu;
- pozwana w momencie zbycia lokalu była osobą w podeszłym wieku (ur. w 1929 r.), a ponadto cierpi na liczne dolegliwości zdrowotne, w tym na nadciśnienie tętnicze, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, chorobę zwyrodnieniową stawów biodrowych, żylaki kończyn dolnych i osteoporozę. Pozwana jest pod ciągłą opieką kardiologiczną, ma kłopoty ortopedyczne, jest po operacji zaćmy, ma podwójne widzenie;
- pozwana z uwagi na swój podeszły wiek oraz stan zdrowia już w momencie zbycia przedmiotowego lokalu wymagała pomocy i opieki doraźnej;

- w 2005 r. miało miejsce włamanie do mieszkania pozwanej pod jej nieobecność. W następnych latach zdarzały się włamania i napady na sąsiadów. Pozwana jako osoba starsza, schorowana, zamieszkała w znacznej odległości od córki, czuła się zagrożona, nie miała poczucia bezpieczeństwa;

- jedynym dochodem, na jaki mogła liczyć pozwana, była emerytura w wysokości 1.350 zł miesięcznie.

W kontekście powyższego niezrozumiałe wydaje się przyjęcie przez Sąd Apelacyjny ustalenia, że pozwana „nie znajdowała się w sytuacji szczególnie trudnej życiowo”. Powyższe okoliczności jednoznacznie świadczą bowiem o nadzwyczajnie trudnej sytuacji życiowej, w jakiej znajdowała się pozwana w momencie zbycia przedmiotowego lokalu. Prowadzenie zaś egzekucji z jedynego składnika majątku pozwanej, jakim jest należące do niej mieszkanie, doprowadziłoby do sytuacji, w której osoba w podeszłym wieku, nieposiadająca żadnych oszczędności, pozostałaby bez dachu nad głową.

Uwzględnienia ponadto wymaga fakt, że środki stanowiące różnicę pomiędzy ceną zbycia lokalu mieszkalnego nabytego od powoda a ceną mieszkania, które zostało nabyte w dalszej kolejności przez powódkę od osoby trzeciej, przeznaczone zostały na przeprowadzenie remontu lokalu, w którym pozwana miała zamieszkać. Jakkolwiek powyższe okoliczności nie są objęte dyspozycją art. 68. ust. 2a u.g.n. wprowadzającego wyjątki od zasady zwrotu bonifikaty bądź jej odpowiedniej części, należy zauważyć, iż poczynione przez pozwaną nakłady były niezbędne dla doprowadzenia nowo nabytego mieszkania do stanu odpowiadającego chociażby jej minimalnym potrzebom.

Zwolnieniem z obowiązku zwrotu bonifikaty - podobnie jak nakłady przeznaczone na remont lub wykończenie lokalu mieszkalnego - nie są objęte wydatki związane z pośrednictwem agencji nieruchomości. Niemniej jednak, w kontekście rozważania możliwości zastosowania art. 5 k.c., uznać należy, że skorzystanie przez pozwaną z pomocy profesjonalnego pośrednika w trakcie poszukiwania i nabycia odpowiedniego lokalu miało charakter usprawiedliwiony w świetle jej podeszłego wieku, złego stanu zdrowia oraz braku rozeznania co do procedur i warunków panujących na rynku nieruchomości.

W kontekście oceny zarzutu nadużycia prawa podmiotowego na szczególne uwzględnienie zasługuje także specyfika stosunku zobowiązaniowego będącego podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia ze względu na występujące w nim podmioty. Na gruncie niniejszej sprawy doszło do kolizji interesów dwóch podmiotów, które faktycznie nie mają charakteru równorzędnego. Pomimo że w aspekcie materialnoprawnym oparty na zasadzie równości stron stosunek łączący wierzyciela (powoda) z dłużnikiem (pozwaną) ma charakter relacji poziomej, typowej dla prawa cywilnego, to nie sposób nie uwzględnić faktu, iż po jednej stronie tego stosunku występuje duży podmiot publiczny w postaci miasta W., po drugiej zaś schorowana osoba starsza, znajdująca się w złej sytuacji materialnej.

Sąd Najwyższy uwzględnił również fakt, że powód będący podmiotem prawa publicznego obowiązany był żądać zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji w świetle art. 68 ust. 2 u.g.n. Jednakże pamiętać należy, że w świetle ustawy o gospodarce nieruchomościami właściwy organ może odstąpić od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty w wypadkach innych niż określone w art. 68 ust. 2a u.g.n. (*vide* art. 68 ust. 2c u.g.n.). Z uprawnienia tego powód nie skorzystał.

Rozważając funkcje, jakie w demokratycznym państwie prawa powinien pełnić system norm prawnych, warto wrócić do jego źródeł, czyli do mądrości jurystów rzymskich. Ich myśl stanowiła inspirację dla osób projektujących gmach Sądu Najwyższego. Na jego kolumnach odnajdujemy bowiem paremie, które w warstwie przenośnej podtrzymują wymiar sprawiedliwości. Warto w szczególności zwrócić uwagę na kolumny stojące w przeciwległych końcach gmachu Sądu Najwyższego, w symboliczny sposób obejmujące wymiar sprawiedliwości kłamrą, na których zamieszczone zostały maksymy odnoszące się do zasady słuszności. Z jednej strony odnajdujemy bowiem, liczące niemalże dwa tysiące lat, słowa Celsusa: „we wszystkich sprawach powinna mieć pierwszeństwo zasada sprawiedliwości i słuszności nad zasadą ścisłego prawa”, z drugiej paremię pochodzącą z *Digestów* Justyniana: „we wszystkim, szczególnie jednak w prawie, należy mieć na względzie [zasady] słuszności”.

Biorąc powyższe pod uwagę, uznać należy, że sytuacja rodzinna i zdrowotna pozwanej jednoznacznie wskazuje, że dochodzenie roszczenia powoda należy rozpatrywać w kategorii nadużycia przysługującego mu prawa podmiotowego.

Skarga nadzwyczajna została oddalona w zakresie, w jakim Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zawartych w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięć dotyczących zniesienia wzajemnych kosztów postępowania oraz przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi Pozwanej za pomoc prawną w postępowaniu kasacyjnym (odpowiednio pkt. 4 i 5 wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 października 2015 r., I ACa (...)). Ponadto skargę nadzwyczajną oddalono w zakresie zawartego w niej wniosku o orzeczenie o kosztach postępowania drugiej instancji i o kosztach za pomoc prawną udzieloną Pozwanej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym. Oddalenie skargi w wyżej wskazanym zakresie uzasadnione jest tym, iż Sąd Apelacyjny w (...) rozstrzygnął w zaskarżonym wyroku kwestię kosztów postępowania drugiej instancji oraz wynagrodzenia pełnomocnika Pozwanej za pomoc w postępowaniu kasacyjnym. Tym samym Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie uznał za bezprzedmiotowe uchylenie zaskarżonego wyroku w tym zakresie w celu ponownego rozstrzygnięcia tej samej kwestii.

Sąd Apelacyjny w (...), wydając zaskarżony wyrok, dopuścił do powstania oczywistej sprzeczności poczynionych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszając w ten sposób zasadę zaufania obywatela do państwa, godząc w bezpieczeństwo prawne pozwanej. Z tej przyczyny zmiana zaskarżonego orzeczenia jest konieczna dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Na przeszkodzie uwzględnieniu skargi nadzwyczajnej nie stoi treść art. 115 § 2 u.s.n. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 u.s.n., a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylenie orzeczenia naruszyłoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że

zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.s.n.

Z pisma powoda z dnia 8 lipca 2019 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) zawierającego informację na temat postępowań egzekucyjnych prowadzonych w niniejszej sprawie przeciwko pozwanej, wynika, że dotychczas nie zostało skutecznie przeprowadzone żadne postępowanie egzekucyjne, przedmiotem którego byłby należący do pozwanej lokal mieszkalny. Tym samym zaskarżone orzeczenie nie wywołało w tym zakresie nieodwracalnych skutków prawnych.

Sąd Najwyższy zwraca jednocześnie uwagę, że pozwana, zgodnie z art. 415 zd. 2 k.p.c. ma możliwość dochodzenia w osobnym procesie, naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku.

Jednocześnie na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.s.n. Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

Z powyższych względów, na podstawie 91 § 1 u.s.n., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.